dochodzi do głosu pierwszeństwo podmiotowego znaczenia pracy przed przedmiotowym, to znaczy przed wynikami ekonomicznymi. I dlatego praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy.

b. *wspólnototwórczość*. *Laborem exercens* mówi, że praca jednoczy i tworzy wspólnotę. Teologia widzi tę wspólnototwórczość zarówno w perspektywie umożliwienia założenia i utrzymania odpowiedzialnej rodziny, jak i pod względem partnerstwa świata kapitału i świata pracy oraz dobra wspólnego w państwie. Innymi słowy można powiedzieć, że dostrzega w pracy istotny element stopniowanej spoistości społecznej w znaczeniu zasady subsydiarności.

c. *sensotwórczą*. Jan Paweł II na podstawie biblijnego orędzia rysuje idealny obraz pracy. Ale równocześnie wskazuje, że owo tworzenie lub odkrywanie sensu może znajdować swoje podstawy także w innych tradycjach religijnych i systemach etycznych. Praca zawiera istotny wymiar społeczny, jednoczy i tworzy podstawy wspólnoty. I to także w perspektywie odpowiedzialności za dobro wspólne. Doświadczenie sensu pracy jest możliwe, o ile jest ona w sposób pozytywny wbudowana w ogólne środowisko życia człowieka: udaną rodzinę, poczucie solidarności międzyludzkiej, kontekst społeczny, w którym szanuje się godność człowieka i w sposób wiarygodny zabiega się o sprawiedliwość.

Taka jest więc pedagogia humanizmu transcendentalnego.

Ks. prof. dr hab. Marian Włosiński – pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Pedagogiki i Nauk o Zdrowiu Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku.

ks. Stanisław Łabendowicz

Wychowanie do miłości społecznej na katechezie

Miłość zajmuje centralne miejsce w życiu człowieka i nadaje mu sens, jest głównym dynamizmem motywującym jego zachowanie, stanowi siłę, która organizuje jego życie indywidualne, jego osobowość i życie społeczne. Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* zaznaczył: „Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez słowo i sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności. Miłość jest służbą, którą Kościół pełni, wychodząc naprzeciw cierpieniom i potrzebom ludzi" (DCE 19). Wychowanie do miłości wiąże się ściśle z formacją osoby ludzkiej, która ma głęboko zakorzenioną świadomość, że „Bóg jest Miłością". Życie człowieka nie spełnia się samoistnie, ale urzeczywistnia się i realizuje dynamicznie we wspólnocie ludzkiej poprzez bezinteresowny dar z siebie samego (*Gaudium et spes*, 24). Do rozwoju życia fizycznego i duchowego człowiek potrzebuje innych. Najpierw doświadcza miłości i troski wspólnoty rodzinnej, koleżeńskiej i klasowej, a następnie uczestniczy w przekazywaniu tych wartości wspólnocie ogólnoludzkiej.

W świecie współczesnym poszukuje odpowiednich norm regulujących życie społeczne. Jednak żadne prawa społeczne nie będą obowiązywać, jeśli zabraknie miłości i prawdziwego braterstwa między ludźmi. Chrystus postawił siebie jako kryterium odniesienia do drugiego człowieka i powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25,40). Obdarzeni przez Boga różnymi darami, sami zostaliśmy powołani do miłości i służby społecznej.

I. Wieloaspektowe rozumienie miłości

Największym pragnieniem człowieka jest kochanie drugiej osoby i bycie kochanym[1]. K. Wojtyła w książce „Miłość i odpowiedzialność" pisze, że w prawdziwej miłości urzeczywistnia się zjednoczenie osób, niebędące utratą ich tożsamości. Konsekwencją miłości jest dar – ofiarowanie samego siebie[2]. Autentyczna miłość jest zawsze odpowiedzią na wartości. Miłość do wartości ponadosobistych nie tylko czyni prawdziwie ludzką miłość do najbliższych, ale rozszerza te ustosunkowania alterocentryczne na znacznie szerszy krąg osób, a więc na społeczeństwo, naród, ludzkość, na każdego człowieka jako bliźniego[3], a także na Boga. Najbardziej znamienną cechą tego ustosunkowania jest bezinteresowność, bez której nie można mówić o prawdziwej miłości[4].

1. Miłość jako postawa

Caritas jest miłością osobową, dojrzałą, życzliwą, głęboką. Wyraża się w całościowym ustosunkowaniu do osoby, a nie tylko do jej ciała, czy w pragnieniu przeżywania uczuć. Tak więc pojęcie miłości nie może być zawężane tylko do przeżyć człowieka, obejmuje ono coś znacznie szerszego – postawę, określaną jako postawa miłości. Postawa ta zakłada poznanie, umiłowanie i działanie w kierunku przedmiotu miłości.

Miłość jako postawa jest więc złożoną strukturą poznawczo-emocjonalno-behawioralną, która predysponuje jednostkę do określonych zachowań w stosunku do osób, sytuacji, rzeczy. Jest więc ona czynnikiem motywującym zachowanie, postępowanie człowieka[5].

Postawa miłości kształtuje się w strukturze poznawczo-emocjonalnej danej osoby w doświadczeniach poznawczych i emocjonalnych. Tu trzeba odróżnić przeżywanie uczuć (tkliwości, czułości itp.), a więc aktualny proces uczuciowy, od stałej dyspozycji do takich przeżyć, czyli odpowiedniej postawy miłości. Postawa jest więc czymś bardziej stałym od przeżyć uczuciowych[6].

M. Grzywak-Kaczyńska zwraca uwagę na fakt, że jakość przeżyć uczuciowych zależna jest ukształtowanych postaw (struktur), te zaś zależą od wszelkich przeszłych przeżyć związanych z obiektami miłości. Rozróżnienie między miłością ujmowana jako przeżycie, a miłością-postawą (strukturą) jest ważne, gdyż pozwala uświadomić sobie zależność różnych form miłości od doświadczeń życiowych danej jednostki. Wyjaśnia różnorodność form miłości, np. do dziecka, do matki, do ojczyzny itp., w zależności od postaw ukształtowanych przeszłymi przeżyciami[7].

Postawa miłości oparta jest na życzliwości, dobroci, wybaczaniu, przezwyciężaniu słabości, na nadziei. Jest nastawiona na tworzenie dobra, na darowanie przewinień,

---

[1] Zob. M. Ryś, *Wychowanie do miłości*, http://www.fidesetratio.org.pl, z dn. 15.06.2010 r.
[2] Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
[3] Por. tamże.
[4] Por. tamże.
[5] Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005.
[6] Por. tamże.
[7] Por. tamże.

na wyciąganie konstruktywnych wniosków z każdej, także trudnej czy przykrej sytuacji. Jej wyrazem jest radość, umiejętność cieszenia się z małych, drobnych spraw[8]. Postawa miłości pozwala na nawiązywanie serdecznych relacji z innymi. Warto tu przytoczyć powiedzenie Leonarda da Vinci: „Człowiek kocha taką miłością, na jaką go stać". A więc rodzaj postawy miłości wynika z głębi osobowej człowieka. Dojrzałość osobowa człowieka tworzy się na podłożu głębokiego, serdecznego i trwałego powiązania z małym gronem osób (rodziną, przyjaciółmi), a także jest związana z postawą życzliwości wobec wszystkich ludzi świata. Postawa ta, oparta na poszanowaniu godności człowieka, pozwala zawsze oddzielić zachowanie ludzkie od samej osoby, a więc umożliwia akceptację człowieka niezależnie od jego zachowań. „Poprzez miłość człowiek wychodzi poza siebie, identyfikuje się z coraz większą liczbą osób i zespołów ludzkich, a więc coraz więcej i głębiej przeżywa. Rozrasta się jego świat i on sam rozwija się duchowo"[9]. Istotnym czynnikiem służącym budowaniu postawy miłości jest umiejętność porozumiewania się z innymi, wyrażania uczuć i odczuć oraz wzajemnych oczekiwań, a także ich spełniania[10].

2. Miłość jako warunek rozwoju i dojrzałości osobowej

M. Ryś[11] zauważa, że zdolność do miłości i potrzeba miłości stanowią jedną z najgłębszych, najbardziej pierwotnych potrzeb ludzkich, a przeżywanie uczuć miłości na różnych etapach rozwoju człowieka, od dziecka począwszy, jest najbardziej powszechnym ludzkim doświadczeniem. Badania naukowe z zakresu psychologii dobitnie wskazują, że potrzeba miłości warunkuje rozwój człowieka bardziej niż inne potrzeby psychiczne. Człowiek, aby móc kochać innych, musi najpierw sam doświadczyć miłości. Świadomość miłości, poczucie, że jest się kochanym J. Pieper nazywa „prazaufaniem"[12]. Poczucie bliskości, więzi, przynależności, świadomość tego, że człowiek kocha i jest kochany jest „energią duchowego rozwoju". Można przyjąć, że podstawą miłości jest dojrzałość osobowa. Ale z drugiej strony, aby człowiek mógł osiągać dojrzałość osobową konieczne jest doświadczanie miłości. W kształtowaniu postawy miłości szczególne znaczenie ma akceptacja samego siebie. Samoakceptacja leży u podstaw wszystkich relacji międzyludzkich. Człowiek o obiektywnie wysokiej samoocenie jest pogodny, zadowolony z życia, zdolny do emocjonalnej równowagi i spokoju. Ma zdrowe pragnienie właściwego zaspokajania swoich potrzeb, stawiania czoła wyzwaniom, ma właściwe podejście do popełnianych błędów, z których potrafi wyciągać konstruktywne wnioski dla dalszego życia, potrafi zachować dystans w stosunku do nieuczciwej krytyki oraz korzystać twórczo z krytyki uzasadnionej[13].

Obraz samego siebie może być obrazem adekwatnym i nieadekwatnym[14]. Człowiek dojrzały nie jest egocentrykiem ani egoistą, nie czuje się wobec ludzi nieśmiały i zakłopotany, nie chce też nad innymi dominować. Jest nastawiony na życzliwe przyjęcie własnej osoby przez innych, nie obawia się dezaprobaty i odrzucenia. Jego obraz samego siebie jest realistyczny, nie przejawia zbyt wielkiego mniemania o sobie, nie ma

---

[8] Por. M. Ryś, *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie. Rozwijanie dojrzałej osobowości*, Warszawa 1997.
[9] M. Grzywak-Kaczyńska, *Psychologia dla każdego*, Warszawa 1975, s. 128.
[10] Por. M. Ryś, *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Warszawa 1994.
[11] Zob. M. Ryś, *Wychowanie do miłości*, http://www.fidesetratio.org.pl, z dn. 15.06.2010 r.
[12] Por. J. Pieper, *O miłości*, Warszawa 1975, s. 38.
[13] Por. J. Leonard, *Twoje najskrytsze marzenie, czyli jak władać własną mocą twórczą*, Warszawa 1995.
[14] Por. M. Ryś, *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie człowieka w małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1992.

zbyt wyidealizowanego obrazu siebie, nie pragnie realizować nieosiągalnych dla siebie celów życiowych. Człowiek taki zna swoje możliwości, swoje mocne i słabe strony, swoje prawdziwe motywy działania, pragnienia. Traktuje siebie jako osobę równie wartościową, jak inni ludzie. Akceptuje siebie, jest dla siebie życzliwym i pomocnym „przyjacielem". Postawa miłości wynika z wewnętrznej integracji człowieka, z jego dojrzałości emocjonalnej, z realistycznej oceny świata. Osoba kierująca się w swoich wyborach postawą miłości jest autonomiczna w swoim myśleniu, dążeniach, decyzjach, w postępowaniu kieruje się swoimi przekonaniami i uznanym systemem wartości. Nie traktuje innych instrumentalnie, ale potrafi szanować każdego jako osobę, to znaczy jako wartość samą w sobie. Osoba taka ma rzetelny wgląd we własne motywacje, to znaczy, że rozumie i akceptuje motywy swojego postępowania i nie stosuje prymitywnych mechanizmów samooszukiwania się[15]. Jedną z istotnych cech konstruktywnej postawy miłości jest optymizm, nadzieja, radość życia, pasja działania[16]. Człowieka kierującego się w życiu postawami miłości cechuje wysoka empatia, a więc zdolność widzenia problemów oczyma drugiego człowieka. W razie potrzeby osoba ta potrafi zrezygnować z własnych interesów i preferencji na rzecz innych, potrafi wczuwać się w stany wewnętrzne drugiego człowieka, wyrwać go z poczucia samotności, izolacji. Tego typu umiejętności zjednują przyjaciół, uczą otwartości, dają poczucie wewnętrznego zadowolenia. Działania wypływające z postaw miłości powinny zawsze wynikać z tego typu wewnętrznej mądrości, która uwzględnia największe dobro drugiego człowieka, a więc ostatecznie służy jego rozwojowi[17].

3. Miłość jako otwartość na wspólnie realizowanie wartości

Postawa miłości jest postawą otwartą na wspólną afirmację wartości. Zgodność w afirmacji wartości wzmacnia i pogłębia przyjaźń i więź międzyosobową w każdej relacji międzyludzkiej, szczególnie w relacji pomiędzy małżonkami, zwiększa poczucie wzajemnej atrakcyjności, a także pozwala na przetrwanie kryzysów.

Proces tworzenia wspólnej hierarchii wartości prowadzący do budowania głębokiej więzi, przebiega wtedy prawidłowo, gdy dane osoby uznają jako wspólne wartości najważniejsze, w mniej istotnych uznają swoją odmienność, jak również szanują różnorodność wartości najniższych w swych hierarchiach wartości, mając świadomość ich ubogacającego wpływu na wzajemne relacje[18].

Dzięki wspólnie uznawanym podstawowym wartościom osoby mają podobną wizję życia, mówią jednym językiem i wobec tego lepiej się rozumieją. Wspólne wartości są czynnikiem trwałości i rozwoju relacji międzyosobowych. Spełniają także funkcję motywów działań, kształtujących sposób myślenia, wyzwalających energię, wyznaczających kierunek postępowania. Wspólne wartości umożliwiają ustalenie pewnej hierarchii spraw poprzez określenie tego, co jest naprawdę ważne i cenne. Decyzje podejmowane na podstawie własnej, głęboko przemyślanej hierarchii wartości ułatwiają odnalezienie swojego miejsca w świecie, a więc

[15] Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
[16] Por. M.E.P. Seligman, *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie*, Poznań 1993, s. 72-84.
[17] Zob. M. Ryś, *Wychowanie do miłości*, http://www.fidesetratio.org.pl, z dn. z dn. 15.06.2010 r.
[18] Por. M. Ryś, *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa 2000.

pomagają kształtować życie, rozwijać poczucie odpowiedzialności, osiągać cele bez błądzenia, z zachowaniem wewnętrznego spokoju i szacunku dla siebie i innych. Szczególną rolę hierarchia wartości odgrywa w trudnych sytuacjach, a także przy próbach nacisku innych osób w celu wymuszenia określonych decyzji. Z odkryciem własnej hierarchii wartości wiąże się także posiadanie koherentnego, spójnego systemu norm i zasad etycznych służących obronie tych wartości i ich afirmacji w postawach i działaniach.

II. Rodzice jako pierwsi wychowawcy kształtujący postawę miłości społecznej

Wychowanie do miłości wymaga od rodziców odpowiedniego przygotowania, odpowiedniej dojrzałości, ale wpływa na pogłębianie ich osobowej dojrzałości. Właściwe wychowanie do miłości to nie tylko zdobyta wiedza teoretyczna, czy praktyczna, ale przede wszystkim praca nad sobą i dawanie przykładu postaw miłości. Aby wychowywać w miłości, ku miłości i dla miłości rodzice muszę stworzyć prawdziwą wspólnotę miłości[19].

1. Dojrzałość osobowa rodziców jako podstawowy warunek wychowywania dzieci w miłości

Tylko człowiek wewnętrznie wolny, akceptujący siebie i innych, podejmujący trud rozwoju samego siebie, może w sobie ukształtować postawę miłości. Warto zastanowić się, jakie postawy cechują matkę i ojca jako dojrzałe osoby wychowujące w miłości i do miłości. Warto podkreślić, że podstawą wychowania jest świadomość rodzica, iż każdy, także najmniejszy człowiek jest kimś jedynym, wyjątkowym, niepowtarzalnym, godnym szacunku. Dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczne jest także zaakceptowanie i pokochanie go. Każdy człowiek potrzebuje miłości. Małe dziecko musi więc doświadczać miłości, powinno wciąż słyszeć, że jest kochane i to niezależnie od swojego postępowania.

Miłość jest postawą, która – jak każda postawa – zawiera trzy elementy: intelektualny (wiedza o kochanej osobie); emocjonalny (pozytywne uczucia, pragnienie dobra dla tej osoby) i działaniowy (podejmowanie działań dla czyjegoś dobra). Zdolność do przeżywania miłości kształtuje się w okresie dzieciństwa, dzięki kochającym rodzicom, którzy potrafili tę miłość okazać. Rodzice są więc najważniejszymi nauczycielami emocjonalności swoich dzieci. Emocjonalność ta rozwija się i dojrzewa, jednak poważne błędy rodziców mogą pozostawić w sferze uczuć trwałe ślady[20].

Aby być dobrym rodzicem, trzeba być przede wszystkim człowiekiem odpowiedzialnym. Rodzicielstwo wymaga odpowiedzialności na każdym etapie jego realizacji – począwszy od planowania liczby dzieci (przy uwzględnieniu warunków mieszkaniowych, materialnych rodziny, stanu zdrowia rodziców oraz wszystkich okoliczności, które mogą wpływać na właściwe wypełnienie funkcji rodzicielskiej), poprzez decyzję o poczęciu dziecka, aż przez wszystkie etapy jego rozwoju (okres przed narodzeniem, czas narodzin, niemowlęctwo, czas przedszkolny, okres szkolny, okres dorastania). Rodzicielstwo wymaga także mądrej miłości w stosunku do dorosłych dzieci odchodzących z rodzinnego domu.

Dobry rodzic to ten, który:

– kocha dziecko, akceptuje je takim, jakim ono jest,

---

[19] Por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – Rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski. Kraków 1982, s. 216.

[20] Por. E. Sujak, *O wychowaniu dzieci i młodzieży*, Pelplin 1993.

– potrafi współdziałać z dzieckiem, rozumie jego problemy,

– daje dziecku rozumną swobodę, dostosowaną do wieku i poziomu jego rozwoju dziecka,

– szanuje autonomię dziecka przyznając mu godność równą wszystkim ludziom.

Aby być dobrym rodzicem, trzeba się także troszczyć o własny rozwój osobowy, właściwe relacje z innymi, realizowanie w życiu istotnych wartości.

2. Prawidłowe zaspokajanie potrzeb warunkiem kształtowania postaw miłości

Najważniejszymi potrzebami, które trzeba zaspokoić u dziecka, aby odczuwało, że jest osobą kochaną, godną miłości są: potrzeba przynależności do kogoś i związana z tym potrzeba bezpieczeństwa, potrzeba miłości, czułości i opiekuńczości, szacunku, uznania ze strony najbliższego otoczenia, potrzeba bycia podziwianym, potrzeby bliskości i więzi, afirmacji, kontaktu. Tymczasem nie zawsze można mówić o zaspokojeniu potrzeb samych rodziców jako tych, którzy – mając zaspokojone swoje potrzeby – we właściwy sposób będą się troszczyć o zaspokojenie potrzeb swoich dzieci. Każdy z rodziców wkracza w małżeństwo z własną hierarchią potrzeb, ukształtowaną indywidualnie w toku dotychczasowego życia. Inne więc potrzeby mogą u nich dominować; potrzeby niezaspokojone w dzieciństwie mogą w życiu małżonków szczególnie silnie dojść do głosu, angażując całą energię w kierunku ich zaspokojenia. Istnieje więc konieczność rozwoju rodziców, także w dziedzinie zaspokajania potrzeb. Rozwój będzie tu polegał na nabywaniu określonego dystansu wobec potrzeb niższych, dystansu, który umożliwia pojawienie się potrzeb wyższych, w swych przejawach o wiele subtelniejszych[21].

Miłość, jako postawa służenia innym, staje się głównym źródłem rozwoju uczuć w rodzinie[22]. Rozwój miłości może nastąpić jedynie z chwilą zaspokojenia potrzeby miłości[23]. Zdolność kochania musi się ukształtować w psychice człowieka, aby stać się ośrodkiem jego życia, nadawać mu sens i wartość. Człowiek, który pragnie miłości sam nie umiejąc kochać i pragnie brać nie umiejąc dawać, popada w stałe konflikty z innymi, prowadząc do cierpień i załamań życiowych, zarówno u współmałżonka, jak i wychowywanych w takich warunkach dzieci[24]. Najściślej z zaspokojeniem potrzeby miłości wiąże się realizacja potrzeby bezpieczeństwa. Potrzeba ta, według P. Poręby,[25] ma swoje znaczenie zwłaszcza w obecnym świecie, gdy rodzina może stać się dla każdego pewnego rodzaju azylem, dającym schronienie przed samotnością, jak i przed zagubieniem w anonimowym otoczeniu.

W kształtowaniu postawy miłości dużą rolę odgrywa możliwość całkowitego otwarcia się wobec drugiego człowieka, możliwość przeżycia nieskrępowania i odprężenia, kiedy w rodzinie człowiek może być niezależnym od, nacisków społecznych, ról, czy zajmowanych stanowisk. Zaspokojenie potrzeby bliskości i miłości sprawia, że świat wspólnoty rodzinnej staje się światem dającym poczucie bezpieczeństwa, zaufania[26].

Szczególne znaczenie wśród potrzeb ważnych w kształtowaniu miłości odgrywa potrzeba kontaktu. W życiu

---

[21] Por. M. Ryś, jw.
[22] Por. S. Sławiński, *Ślubuję ci miłość. Przygotowanie do życia w rodzinie*, Warszawa 1986, s. 55.
[23] Por. M. Braun-Gałkowska, *Rozmowy o życiu i miłości*, Warszawa 1986, s. 90.
[24] Por. M. Grzywak-Kaczyńska (red.), *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*, Warszawa 1973.
[25] Por. P. Poręba, *Psychologiczne uwarunkowania życia małżeńskiego*, Lublin 1978, s. 240.
[26] Por. M. Ryś, jw.

każdego człowieka potrzeba kontaktu najżywiej przejawia się w poszukiwaniu miłości i przyjaźni. W kontakcie z innymi ludźmi i dzięki nim człowiek zdobywa wiedzę o sobie, przeżywa poczucie własnej wartości. W relacjach z innymi stopniowo zarysowuje się, kształtuje i koryguje kształt osobowości. W nawiązanym kontakcie dokonuje się akceptacja drugiego człowieka. Z zaspokojonej potrzeby kontaktu rodzi się dobre samopoczucie psychiczne. Przyjaźń i miłość stwarza takie formy kontaktu, które wzbogacają osobowość poprzez szczerą akceptację i przeżywanie wartości zarówno własnej, jak i drugiego człowieka, a także zmuszają do stopniowego wyrastania z egocentryzmu psychicznego. W postawie miłości realizacja potrzeby kontaktu osiąga szczególną wielkość we wzajemnym oddaniu[27].

3. Rodzina szkołą miłości społecznej

Podstawowym i najważniejszym środowiskiem wychowania człowieka do miłości społecznej jest rodzina. M. Grzywak-Kaczyńska[28] podkreśla, że wychowania do miłości nie można zostawić własnemu losowi, tzn. naturalnym warunkom życia. Zdaniem wielu badaczy rodzina to interpersonalny system stosunków wewnątrzgrupowych, system społeczny, czy też swego rodzaju instytucja społeczna, o unikalnym związku pomiędzy jej członkami. Relacje w rodzinie tworzą niespotykane w innych instytucjach i grupach społecznych ilości bodźców do rozwoju i dojrzewania psychicznego – nie tylko dzieci, ale również rodziców i pozostałych jej członków[29]. Trzeba tu podkreślić, że szkołą miłości jest rodzina kochająca, prawidłowa. Określana jest ona jako wspólnota życia i miłości, ponieważ powstaje w oparciu o miłość małżonków i jej zadaniem jest tworzenie, a także pogłębianie tej miłości. Wspólnototwórcza funkcja rodziny odnosi się do małżonków i do dzieci. Jest zadaniem każdego członka rodziny na wszystkich etapach rozwoju życia rodziny[30].

Rodzina prawidłowa powstaje na bazie kochającego się związku małżeńskiego dwóch osób o dojrzałej osobowości. Silny związek małżeński tworzy harmonijną całość, a dobre porozumiewanie się, właściwe zaspokajanie potrzeb, troska o siebie dają solidną podstawę wychowywania dzieci[31]. Pozytywne relacje rodzinne i wzajemne, właściwe więzi emocjonalne łączące członków rodziny oraz prawidłowe style wychowawcze przyczyniające się do ukształtowania u dzieci systemu wartości, norm i sposobów zachowania, są najważniejszymi czynnikami w kształtowaniu postawy miłości. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie zaspokajane są podstawowe potrzeby psychiczne dziecka, takie jak doznawanie i odwzajemnianie miłości, potrzeba akceptacji i afiliacji, bezpieczeństwa, uznania i współdziałania. Ważną rolę odgrywa nie tylko przeżywanie przez rodziców uczuć do dziecka, ale także ich okazywanie, które pozwala dziecku na ukształtowanie postawy wiary w to, że jest osobą kochaną, osobą godną miłości. Istotne znaczenie ma poszanowanie praw dziecka, jako pełnoprawnego członka rodziny, stawianie mu rozsądnych wymagań dostosowanych do jego

---

[27] or. E. Sujak, *Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie*..., s. 18.
[28] Por. M. Grzywak-Kaczyńska, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005.
[29] Por. K. Pospiszyl, *O chronieniu więzi rodzinnych, które są siłą niezwykłą*, „Niezależny Kwartalnik Naukowy. Małżeństwo i Rodzina" (2002) nr 2, s. 43-52.
[30] Por. G. Soszyńska (red.), *Rodzina, myśl i działanie*, Lublin 2004.
[31] Por. M. Ryś, jw.

możliwości rozwojowych, współdziałanie z nim w jego aktywności, a także dawanie dziecku właściwej swobody zgodnej z jego poziomem rozwoju. Dziecko kochane wierzy, że jest osobą wartościową, godną miłości, wierzy w siebie, w swoje zdolności i chce się rozwijać. W prawidłowej rodzinie kształtowane są postawy życzliwości i miłości wobec innych. Postawa miłości oparta jest o życzliwość, dobroć, wybaczanie, tolerancję, przezwyciężanie słabości, nadzieję. Jest ona nastawiona na tworzenie dobra, na darowanie przewinień innym i sobie, na wyciąganie właściwych wniosków z każdej, także trudnej, czy przykrej sytuacji. Jej wyrazem jest radość, świeżość przeżyć, umiejętność cieszenia się z małych, drobnych spraw. Postawa miłości pozwala na nawiązywanie serdecznych relacji z innymi. Prawidłowy system rodzinny stwarza możliwość rozwoju każdemu członkowi rodziny, zaspokaja potrzeby emocjonalne, zachowuje właściwą równowagę pomiędzy zależnością i autonomią.

Prawidłowa, kochająca się, spójna rodzina, poprzez wpływ na kształtowanie właściwej samooceny, interioryzację systemu wartości, ucząc radzenia sobie ze stresem, może przeciwdziałać wpływom grup dewiacyjnych oraz niwelować wpływ niepowodzeń szkolnych. Stabilność środowiska rodzinnego stanowi bardzo istotny czynnik równowagi i zdrowia psychicznego dziecka. Dzieci w tego typu rodzinie mają wystarczająco dużo swobody, aby być sobą, i dużo ciepła, aby czuć się kochanym. Dziecko, które przekracza wyznaczone normy i zasady jest szybko dyscyplinowane, a rodzice stosując określone środki dyscyplinujące nie obawiają się utraty miłości dzieci. Rodzice zachęcają dzieci do wyrażania swojego zdania w sprawach dotyczących całej rodziny, a szczególnie w tych, które odnoszą się do samego dziecka; rezerwują sobie jednak prawo veta, gdy decyzja dziecka jest niewłaściwa. Rodzice zachęcają dzieci do kontaktów z innymi ludźmi, dbają o to, by dzieci utrzymywały bliskie więzi z dziadkami. Dzieci są wdrażane do samodzielności i odpowiedzialności[32]. Znając silne i słabe strony dziecka, rodzice pomagają dzieciom w rozwoju. W prawidłowej rodzinie rodzice wdrażają w rodzinie właściwy model komunikacji, wzajemnego odnoszenia się; problemy są ujawniane zaraz po pojawieniu się i są właściwie rozwiązywane[33]. Konflikty w rodzinach prawidłowych są rozwiązywane zaraz po pojawieniu się problemu, w sposób szanujący godność uczestniczących w konflikcie osób, zawsze z troską o dobro wspólne. Rodzice chronią dzieci przed wszystkim, co niszczyłoby świat wartości przyjęty przez rodzinę[34]. Rodzina kształtuje podstawowe zręby osobowości dziecka, m.in. system postaw i potrzeb, sposoby ich zaspokajania oraz niezwykle ważny mechanizm samooceny[35]. Ukształtowanie się prawidłowego obrazu siebie jest podstawowym warunkiem dostrzeżenia świata wartości innych ludzi. Poczucie wartości oraz wiara w siebie samego mogą rozwinąć się u dziecka tylko w atmosferze aprobaty i zachęcenia do pokonywania trudności[36].

---

[32] Por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 216-246.
[33] Zob. M. Dziewicki, *Psychologia porozumiewania się*, Kielce 2000.
[34] Por. M. Ryś, *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Warszawa 1994.
[35] Por. Z. Zaborowski, *Kształtowanie się osobowości dziecka, Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1980, s. 115.
[36] Por. B. Strojnowska, *Rola rodziny w uczuciowym i społecznym rozwoju dziecka*, w: *Spojrzenie na współczesną rodzinę w Polsce*, red. A. Podsiad i A. Szafrańska, Warszawa 1986, s. 192-226.

III. Wybrane możliwości kształtowania miłości społecznej na katechezie

Wychowanie do miłości społecznej na katechezie jest ukierunkowanie na budzenie refleksji nad celem chrześcijaństwa, jakim jest miłość. Wychowanie do miłości polega na uświadomieniu i zrozumieniu dwóch fundamentalnych prawd: po pierwsze, że człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości; po drugie, że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego. Odnosi się to zarówno do tych, którzy wychowują, jak i do tych, którzy są wychowywani. Również i wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunia osób dochodzi do głosu w sposób szczególny. Wychowawca jest osobą, która „rodzi" w znaczeniu duchowym. Wychowanie w tym ujęciu może być równocześnie uważane za prawdziwe apostolstwo. Jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.

1. Katecheza wprowadza w spotkanie z Chrystusem w liturgii

Katecheza przygotowuje do liturgii: o niej mówi, ją wyjaśnia, ukazuje wieloraką obecność Chrystusa oraz kształtuje postawy konieczne w czynnościach liturgicznych i przygotowuje do wspólnotowego przeżywania wiary. Katecheza umożliwia przygotowanie umysłu i serca na pełne uczestnictwo w liturgii. Od niej zależy, w jakim stopniu katechizowani będą uczestniczyć w liturgii świadomie, czynnie i owocnie. Należy jednak pamiętać, że katecheza już w jakiś sposób liturgię rozpoczyna, gdyż jest spotkaniem ze słowem Bożym. Jest ona pewnego rodzaju liturgią słowa, ponieważ na katechezie sam Chrystus mówi, a zgromadzeni, czyli mała wspólnota Kościoła, odpowiadają wiarą, nadzieją, miłością i modlitwą. Katecheza jest również działalnością Chrystusa. Jest przecież na niej obecny jako Działający, jako Nauczyciel, jako Ten, który wzywa, i dzięki któremu katecheza rodzi owoce w sercach jej uczestników.

Każda katecheza jest zatem zaczęciem liturgii, jest ku liturgii, a ostatecznym centrum działalności katechetycznej jest Msza święta, ukoronowanie całej działalności Kościoła. Katecheza kieruje się więc zawsze ku Eucharystii, ku ołtarzowi, ku wspólnocie eucharystycznej. Tym jaśniej narzuca się konieczność przeżywania katechezy jako wspólnoty, jako świadectwa, jako upamiętnienia, jako wewnętrznej przemiany, ponieważ wszystkie te czynniki prowadzą do właściwego przeżycia Eucharystii.

Związanie katechezy z liturgią ma swój specjalny wyraz w spotkaniu z Chrystusem działającym w roku liturgicznym. Katecheza zawsze wspomina zbawcze wydarzenia. To wspominanie jest pamięcią Kościoła o tych wydarzeniach. Wykracza jednak ono poza samo ich upamiętnianie, ponieważ stanowi równocześnie aktualne spotkanie z Chrystusem działającym w roku liturgicznym i opiera się na Jego obietnicy przyszłej chwały, do której rok liturgiczny zawsze przygotowuje.

Wskazania praktyczne:

– odwoływać się często w czasie katechezy do przeżyć związanych z liturgią;

– ukazywać wieloraką obecność Chrystusa w czynnościach liturgicznych Kościoła i doprowadzać do jej przeżycia;

– kształtować postawy konieczne do pełnego, świadomego i owocnego uczestnictwa w liturgii

– przygotowywać wspólnie czynny udział młodzieży w liturgii;

– wprowadzać do właściwego przeżywania roku liturgicznego przez uprzytamnianie świąt i okresów liturgicznych jako pamiątek zbawczych wydarzeń i zapowiedzi eschatologicznego dopełnienia;

– uświadamiać obecność Chrystusa także w czynnościach katechetycznych, Jego słowo i działanie; dziękować wspólnie Chrystusowi za Jego wszechobejmującą obecność i działanie.

2. Katecheza wprowadza we wspólnotę Kościoła

E. Materski wskazuje, że wspólnotowość tworzy się na podstawie wiary, nadziei i miłości poprzez wewnętrzne odniesienia, które zdarzają się tak w grupach jak i w katechezie. Według niego, „wspólnota katechetyczna jest wspólnotą świadomą swej wspólnotowości: cieszy się wieloraką obecnością Chrystusa, przyjmuje Słowo wiarą, nadzieją i miłością – rozwija życie modlitewne i chętnie angażuje się w posługę wobec bliźnich. (...) Jeżeli w ogóle określa się, że podstawą każdej wspólnoty jest silne poczucie więzi i częste wzajemne kontakty członków grupy, to my dodajemy, że wspólnota w Kościele musi mieć silne poczucie więzi w Chrystusie i kontakty nacechowane chrześcijańską miłością. Stąd oczywisty, bardzo ważny (często zapomniany) wniosek: wspólnotę w Kościele, każdą wspólnotę kościelną buduje się więzią z Chrystusem i bezinteresownym darem z siebie dla innych”[37].

Wspólnota na katechezie ma być wspólnotą chrześcijańską, a więc wspólnotą zachowującą jedność z Bogiem i między sobą. Wspólnota chrześcijańska jest zawsze wspólnotą w Kościele powszechnym. Nie może więc wyizolowywać się od innych. Musi być otwarta, gotowa do świadczenia miłości i wspólnego działania wraz z innymi. Dążenie do osiągnięcia jak najlepszego kształtu wspólnoty powinno się stać jedną z przyczyn uczestniczenia w zbiorowej katechizacji. Tak więc każda katecheza ma być pogłębieniem ducha wspólnoty w grupie katechetycznej, odkrywaniem wezwania, nawet wśród różnorodności powołań specjalnych, do tej samej doskonałości, wśród tych samych współczesnych zagrożeń. Na każdej katechezie w katechizowanych ma wzrastać świadomość bycia wspólnotą Kościoła. Im lepiej katechizowani rozumieją, że są Kościołem, tym bardziej wzrasta w nich miłość do Kościoła. „Sobór Watykański II wiele uwagi poświęcił właśnie temu, żeby ukazać, w jaki sposób ta ontologiczna wspólnota uczniów i wyznawców ma stawać się coraz bardziej świadomą wspólnotą życia i działania” (RH 21). Do takiego wzrostu świadomości Kościoła ma dopomagać każda katecheza.

Wskazania praktyczne:

– często ukazywać obecność Chrystusa w grupie katechetycznej i skłaniać do przeżywania tej obecności przez wspólne akty wiary, nadziei i miłości;

– doprowadzać do wspólnej akceptacji chrztu i bierzmowania na katechezie;

– kierować katechezę ku Mszy świętej, ku eucharystycznej wspólnocie;

– stosować metody aktywizujące społecznie, a więc prace w grupach itp.;

– omawiać potrzeby środowiska i szukać możliwości wspólnego pomagania bliźnim;

– zwracać specjalną uwagę na właściwy stosunek grupy do „ubogich”: biednych, znajdujących się w trudnych warunkach, mniej zdolnych, mających trudności w nawiązaniu kontaktu z innymi itd.

3. Katecheza umożliwia interpretację problemów egzystencjalnych

E. Materski podaje, że „określając problem egzystencjalny od strony człowieka trzeba powiedzieć, że jest to problem wyrastający z wydarzeń,

[37] E. Materski, *Katecheza a inne formy duszpasterstwa młodzieży*, Radom 1988, s. 7.

dążeń oraz nadziei, wobec których człowiek przeżywa niepokój, stawia pytania i poszukuje odpowiedzi. Zarysowują się jakby dwie grupy problemów egzystencjalnych. Jedna – związana z pytaniami o charakterze bardziej ogólnym, zasadniczym: o cel życia ludzkiego, śmierć, cierpienie, pracę. Druga – związana z pytaniami konkretnymi, dotyczącymi mojego życia (…). Problemy egzystencjalne są właściwie problemami wiary. Tak powinny być nazwane i takie są rzeczywiście"[38]. Trzeba zatem, aby problemy egzystencjalne były obecne na katechezie. Katecheza, „w której wzajemnie się spotykają i razem współdziałają słowo Boże i człowiek ze swoimi problemami egzystencjalnymi, zbliża się do katechezy korelacji i katechezy integralnej. W katechezie korelacji schodzą się ustawicznie razem doświadczenia człowieka i Objawienie Boże. A katecheza integralna jednoczy w sobie różne płaszczyzny, wartości, działania i czynniki. Doceniając różnorodność założeń, modeli i postaw czyni z nich organiczną kompozycję"[39].

Związek katechezy z życiem ma swój wymiar kościelny. Chrześcijanin bowiem doskonaląc swoje życie, spełnia pewną czynność społeczną. Wykracza to ponad jego indywidualną sprawę, bo dotyczy całego Kościoła. Katecheza stwarza znakomitą okazję do tego, aby ukazać zależność między doskonaleniem naszego życia a naszą rolą w Kościele. Ten kościelny wymiar społeczny dążenia do doskonałości powinien jasno przyświecać katechezie pomimo trudności życia chrześcijańskiego.

Wskazania praktyczne:

– odwoływać się często do doświadczeń dzieci i młodzieży;

– powracać często do problemu sensu życia;

– prowadzić do przeżywania piękna życia w łączności z Chrystusem;

– uczyć chrystocentrycznego planowania przyszłości;

– wprowadzać na katechezie chwile rachunku sumienia oraz rozmowy z Chrystusem o teraźniejszości i przyszłości;

– usilnie zabiegać, by wszelkie działanie znalazło interpretację na katechezie.

Podsumowanie

Współczesna katecheza ma przygotować dzieci i młodzież do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa i Kościoła. Zadaniem katechezy jest wprowadzanie uczniów w problemy wychowawcze, tak aby zdobywali wiedzę oraz umiejętności i umieli je wykorzystać w życiu społecznym. Podkreśla się ponadto, że dla kształcenia w wychowankach określonych cech osobowościowych trzeba wiązać sytuacje szkolne z działalnością ucznia w domu. Istota wychowania do miłości społecznej będzie polegała na podejmowaniu przez uczniów różnorodnych ról społecznych, jak np. wzięcie na siebie odpowiedzialności za posługę społeczną. W katechezie podawane są konkretne propozycje pracy mające na celu uspołecznienie uczniów. Dotyczy to kształtowania postaw i zachowań katechizowanych związanych z pełnieniem przez nich ról społecznych we wspólnocie Kościoła, w parafii i grupie katechetycznej. Prawda o miłości Boga do człowieka ma charakter społeczny i należy do priorytetów posługi katechetycznej.

Ks. prof. UKSW dr hab. Stanisław Łabendowicz – Instytut Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

[38] E. Materski, *Interpretacja* problemów *egzystencjalnych w katechezie*, w: *Księga Jubileuszowa*, Kielce 1977, s. 383.
[39] Tamże, s. 381.